OBI, adrenalina (ft. kvxzka)

skąd te kwaśne miny
ludzie chcą tu żyć wyraźniej
modle się co dzień by z marzeń ułożyć pracę
stawiają pomnik uczuć po porannej kawie
chce przestać psuć
i myśleć, ze wszystko naprawię

w głowie mam stroy bzdur
broń palną, jedne ruch
ludzi uczą sie czuć
globalny jedne król
im jedne wielki ból sprawił przyjemność
kiedy potoczyłem życie w przód
a ten cały jedne wymysł pokrzyżował miny, spiny
czuję smak adrenaliny
winy nie przyjmuję więcej
zapewne zmieniłem życie na lepsze
zapewne zmieniłem podejście

znów w tył zwrot
kiedy został jedne krok
toczę koło
a życie zawirowało w jede rok
jaki plan ma? /2x
kim dziś zagram?

ułatwione dni, kiedy grasz ytm padem w lepszym stanie
mamy głupie sny
ale rozpatruję je dokładnie
pije wino dziś
nie odbieram tak często jak dawniej
lecę znowu z tym
pale póki sam nie zgasnę

nie spodziewałem się ale powiem więcej
tu od siebie mogę dać jedynie pengę
bo nikt mnie nie uprzedził tutaj za czym biegnę
nikt mi nie powiedział, co jest serio piękne
powinienem chyba pojawić sie w tych miejscach
pozostawione ulice znowu na przejściach
znane rany na ramieniu mam tu od dziecka
kolokwialne stany – tak mówią na te przejścia